

Sygnatura akt XVIII C 331/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 18 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR del. do SO Agnieszka Śliwa

Protokolant: st. sekr. sąd. Maria Kaczmarek

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2016 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. J., M. J.

przeciwko (...) SA V. (...) w W.

przy interwencji ubocznej po stronie pozwanej (...) Sp. z o.o. w W.

o zapłatę

1. Powództwo oddala.

2. Kosztami procesu obciąża powodów po połowie, pozostawiając referendarzowi sądowemu szczegółowe wyliczenie tych kosztów i określając wysokość wynagrodzenia pełnomocników stron i interwenienta ubocznego jako równą stawce minimalnej.

SSR del. do SO Agnieszka Śliwa

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 20 czerwca 2012 roku powodowie K. J. i M. J. wniesli o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na ich rzecz kwot po 60.400 zł wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu zwłoki liczonymi od dnia 29 października 2010 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że są współwłaścicielami nieruchomości położonej w P. przy ulicy (...) zapisanej w KW (...), w której skład wchodzi działka nr (...) o powierzchni 2052 m². Nadto powodowie na podstawie umowy użyczenia z dnia 1 lutego 2009 roku używają przylegające do nieruchomości działki gruntu: nr 21/3 o powierzchni 2405 m² objętą KW (...) oraz nr 22/3 o powierzchni 2210 m² objętą KW (...), które to działki są własnością rodziców powodów. Łączna powierzchnia ww. działek stanowiła funkcjonalną całość, gdzie powodowie od lat prowadzili w ramach działalności rolniczej szkółkę roślin ozdobnych. W związku z budową w 2009 roku ulicy (...) w P., której inwestorem jest Miasto P., doszło do rozerwania integralnych trzech opisanych nieruchomości i w związku z wywłaszczeniem ich środkowej części, wydzielenia przedmiotowych działek o nr (...). Działki te zostały odcięte od pozostałych części nieruchomości przez pas drogowy ulicy (...). Powodowie wskazali, że wiosną 2010 roku doszło do zalania ww. nieruchomości wykorzystywanych przez powodów jako szkółka roślin ozdobnych. Na skutek wybudowania nowej drogi nieruchomość powodów została odcięta od rowu odprowadzającego nadmiar wody z powierzchni ich nieruchomości. W tej sytuacji woda z opadów atmosferycznych nie mając możliwości spływu z nieruchomości spowodowała podtopienie prowadzonej na jej terenie szkółki roślin ozdobnych. Takie

podtopienie skutkowało obumarciem części roślin, które całkowicie utraciły wartość handlową. Zniszczeniu uległo łącznie 751 roślin o wartości łącznej 120.800 zł. Odpowiedzialność za powstałą szkodę ponosi inwestor Miasto P. – Zarząd Dróg Miejskich z uwagi na złe, nieprawidłowe wykonanie prac budowlanych, wpływające na znaczne pogorszenie stosunków wodnych. W ocenie powodów istnieje bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy zawinioną błędną realizacją inwestycji N. i powstaniem po stronie powodów opisanej szkody. Podtopienie szkółki powodów ma charakter długotrwały utrzymujący się przez okres od początku 2010 roku aż do lata 2011 roku, co wyklucza, aby decydującym czynnikiem warunkującym jego powstanie były wzmożone opady atmosferyczne. Pozwany jako ubezpieczyciel inwestora Zarządu Dróg Miejskich w P. decyzją z dnia 31 grudnia 2010 roku poinformował powodów o zamknięciu postępowania likwidacyjnego bez wypłaty odszkodowania. W ocenie powodów wobec doznanej szkody pozew w sprawie jest w pełni uzasadniony i konieczny.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa, a także o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych i opłaty za pełnomocnictwo oraz kosztów korespondencji. Pozwany zaprzeczył twierdzeniom pozwu co do zasady, jak i co do wysokości. Przyznał, że wiązała go z Zarządem Dróg Miejskich w P. w dniu zdarzenia umowa ubezpieczenia dotycząca odpowiedzialności cywilnej. Pozwany zaprzeczył, aby uznał co do zasady swoją odpowiedzialność za wszelkie szkody związane z realizacją opisanej w pozwie inwestycji. Pozwany ponadto zaprzeczył, aby przyczyną powstania szkody była zawiniona, błędna realizacja inwestycji N. przez Zarząd Dróg Miejskich w P. na podstawie wadliwie zaprojektowanej przez Biuro (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. budowy II. etapu trasy komunikacyjnej N. w P.. Pozwany wskazał, że na etapie projektu zostały zinwentaryzowane wszystkie stare rowy melioracyjne, rozwiązania projektowe zostały uzgodnione z Wydziałem (...) Urzędu Miasta P. i Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej w P.. Operat wodnoprawny został uzgodniony ze wszystkim zainteresowanymi stronami. Pozwany wskazał, że w ocenie projektanta przyczynami podtopień w okresie 2010 – 2011 na terenie szkółki roślin ozdobnych były: bardzo wysokie opady atmosferyczne, które wystąpiły w 2010 roku, warunki gruntowo wodne, które charakteryzują się dużym oddziaływaniem stanów wody w W. i Kanale C. na wody gruntowe w terenie przyległym, bardzo wysoki stan wody w W. i Kanale C. wiosną 2010 roku oraz zwłaszcza w okresie styczeń – luty 2011 roku oraz gruba pokrywa śnieżna oraz mroźna zima 2010/2011 wraz z głębokim przemarzeniem gruntu. Wykonane roboty ziemne podczas tworzenia nasypu drogowego z gruntów niespoistych polepszyły warunki filtracyjne dla przepływu ewentualnych wód gruntowych. Obecny przebudowany system rowów pozwala w sposób niezakłócony i bezpieczny odprowadzić wody opadowe z korpusu drogi i terenów przyległych, mieszczących się w liniach rozgraniczających. Urządzenia melioracyjne w obrębie inwestycji drogowej zostały prawidłowo przebudowane i są obecnie w dobrym stanie technicznym. Pozwany podkreślił także, że warunki gruntowo – wodne na przedmiotowej nieruchomości są przepuszczalne i bardzo suche. Podtopienie szkółki powodów było konsekwencją panujących ekstremalnych warunków atmosferycznych, a nie niewłaściwej realizacji inwestycji zrealizowanej przez Zarząd Dróg Miejskich. Pozwany zwrócił także uwagę, że powodowie winni się liczyć z sytuacją, że może dojść do podtopienia szkółki w wyniku intensywnych opadów. W tej sytuacji powinni podjąć działania celem ratowania roślin i przeniesienia ich w inne miejsce co przyczyniłoby się do znacznego zmniejszenia szkody. Pozwany zaprzeczył, aby wartość szkód wyniosła 120.800 zł.

Pozwany wniósł o zawiadomienie na podstawie art. 84 k.p.c. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. (dawniej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.) w celu umożliwienia wstąpienia do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego - k. 102, 135.

Pismem z dnia 31 stycznia 2013 roku (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. (uzupełnionym pismem z dnia 18 lutego 2013 roku) zgłosiła przystąpienie do postępowania w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej. Interwenient wniósł o oddalenie powództwa, a także o zasądzenie od powodów na rzecz interwenienta ubocznego kosztów procesu wg norm przepisanych. W piśmie interwenient wskazał, że był wykonawcą projektu pod nazwą „Budowa II etapu trasy komunikacyjnej N. w P., odc. Od Ronda (...) do skrzyżowania ul. (...) z ul. (...) włącznie”, wykonanego na zlecenie inwestora. Interwenient zaprzeczył zasadności roszczeń dochodzonych przez powodów oraz poparł podniesione w sprawie twierdzenia pozwanego.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie K. J. i M. J. są współwłaścicielami nieruchomości położonej w P. przy ulicy (...) zapisanej w KW numer (...), w której skład wchodzi m.in. działka nr (...) o powierzchni 2052 m². Nadto powodowie na podstawie umów użyczenia z dnia 1 lutego 2009 roku używają przylegające do nieruchomości działki gruntu: nr 21/3 o powierzchni 2405 m² objętą KW (...) oraz nr 22/3 o powierzchni 2210 m² objętą KW numer (...), które to działki są własnością rodziców powodów J. J. i Z. J..

Łączna powierzchnia ww. działek stanowiła funkcjonalną całość, gdzie powodowie od około 16 lat prowadzili szkółkę roślin ozdobnych. Jest to firma rodzinna, która działa od prawie 100 lat. Szkółka jest położona w starorzeczu W. i C. Kanału U. na obszarze (...) D. (...).

Bezsporne, a nadto dowód: wydruk ekw (...) k. 7-12, (...) k. 15 – 20, (...) k. 21 – 26, umowy użyczenia k. 13-14, zeznania powodów k. 243 – 245, zeznania świadka J. J. k. 211 – 212, zeznania świadka Z. J. k. 212,

W 2009 r. - 2010 r. miała miejsce budowa II etapu trasy komunikacyjnej N. w P. na odcinku od Ronda (...) do skrzyżowania ul. (...) A. H. z ul. (...). Inwestorem zadania było Miasto P. - Zarząd Dróg Miejskich w P.. Dokumentację projektową (nr projektu (...)) opracowała firma (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. (obecnie (...) Sp. z o.o.). Wykonawcą robót budowlanych było wyłonione w przetargu konsorcjum firm: (...) Sp. z o.o. (lider konsorcjum), (...) Budownictwo SA oraz (...) Sp. z o.o.

Dokumentacja „Budowa II etapu trasy komunikacyjnej N. w P. odcinek od Ronda (...) do skrzyżowania ul. (...) A. H. z ul. (...) włącznie” została wykonana zgodnie z decyzją Wojewody (...) o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia i o ustaleniu lokalizacji drogi krajowej, decyzją Urzędu Marszałkowski o pozwoleniu na budowę, decyzją Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w P., pozytywną opinią Urzędu Miasta P. Wydziału (...) o projekcie przebudowy urządzeń melioracyjnych wraz z przepustami drogowymi.

Bezsporne, nadto dowód: opinia z dnia 30 listopada 20113 prof. S. K. (1) k. 264 – 277 wraz z wyjaśnieniami do opinii k. 304 – 309 oraz e –protokół rozprawy z dnia 27 marca 2014 roku, dokumentacja projektowa.

W wyniku zrealizowania przedmiotowej inwestycji nastąpiła zmiana warunków hydrologicznych wzdłuż zachodniego pobocza ulicy. Szerokość pasa drogowego wyniosła około 50 m i obejmuje jezdnię, chodniki, ścieżki rowerowe, tereny zieleni, a ponadto wykonano tereny akustyczne i bariery ochronne. Inwestycja obejmowała również zaprojektowanie i wykonanie drogi dojazdowej o długości 774 m² i szerokości pasa drogowego ok. 15 m (od ul. (...) do skrzyżowania z ul. (...)) biegnącej równoległe do trasy N. Zwady, a ponadto odbudowę istniejących rowów R-A i C-1, a w szczególności wyprofilowanie przekroju, odmulenie, odcinkową zmianę trasy, zmianę na rurociąg i rekonstrukcję zbiornika wodnego na trasie rowu C. Trasa drogowa N. prawie całkowicie pokrywa się z trasą starego, istniejącego rowu C-1.

Dowód: opinia z dnia 30 listopada 20113 prof. S. K. (1) k. 264 – 277 wraz z wyjaśnieniami do opinii k. 304 – 309 oraz e –protokół rozprawy z dnia 27 marca 2014 roku, dokumentacja projektowa.

Trasa drogowa N. w P., zaprojektowana przez środek areálu szkółki roślin ozdobnych powodów znajdującej się przy ul. (...) podzieliła grunty uprawne na dwie części, między którymi nie ma bezpośredniej łączności. Główny areal gruntów – pas szkółki roślin ozdobnych o szerokości ok. 80 – 100 m, usytuowany przy ul. (...), gdzie znajdują się między innymi zabudowania, centrum handlowe i magazyny rozciąga się wzdłuż wschodniej części trasy N., wzdłuż ekranu akustycznego i prawego brzegu nowego i odbudowanego rowu melioracyjnego C-1. Na tej części gruntów szkółki roślin ozdobnych nie występują problemy hydrologiczne, nie notuje się nadmiernego uwilgotnienia, czy też podtopień.

Z kolei pas gruntów szkółki roślin ozdobnych o szerokości ok. 50 m i długości ponad 150 m usytuowany wzdłuż zachodniego pobocza ulicy (...), a w szczególności między tą ulicą, a drogą dojazdową wybudowaną, aby zapewnić dojazd do szkółki, został w wyniku przedmiotowej inwestycji drogowej odcięty od zabudowań centrum handlowego (...). Wystąpiły tu duże zmiany hydrologiczne. Przed realizacją tej inwestycji po wiosennych roztopach śniegu i po

obfitych opadach deszczu, zgodnie ze spadkami powierzchniowymi o średniej wielkości ok. 5%, nadmiar wód spływał z tego arealu do dawnego rowu C-1. Po wybudowaniu trasy N. o szerokości pasa drogowego ok. 50 m i korpusie drogi wyniesionym ok. 0,5 – 1,0 m ponad rzędne powierzchni gruntów uprawnych, odpływ nadmiaru wody z terenu szkółki do nowego rowu C-1 nie jest już możliwy i z tego powodu występują podtopienia szkółki.

Okresem największej aktywności systemu odwodniającego jest półrocze zimowe od listopada do kwietnia. W warunkach polskich największe nadmiary wody występują w okresie wiosny. Te nadmiary muszą być na bieżąco odprowadzane poza obszar ich występowania za pomocą drenowania bądź rowów, do kanałów i głównych cieków.

Projekt trasy N. Zawdy przewidywał przebudowę starego rowu C-1 i jego usytuowanie po wschodniej ulicy. Na długości ponad 200 m odmulono go i nadano trapezowy przekrój, odbudowano istniejący zbiornik na trasie starego rowu C-1, zastosowano umocnienia, na długości 337 m zmieniono jego trasę, na długości 70 m zamieniono rów otwarty na kryty rurociąg. Wzdłuż zachodniej strony trasy N. projekt budowlany nie przewidywał wykonania żadnego systemu odwadniającego, do którego mogłyby spływać nadmiary wody z arealu szkółki powodów, usytuowanego wzdłuż zachodniego pobocza ulicy. Zgodnie ze spadkami powierzchni terenu spływająca woda na najniższej położone partie gruntów powoduje podtopienia szkółki roślin ozdobnych powodów. Woda podtapiała więc szkółkę roślin ozdobnych, a zwłaszcza grunty usytuowane wzdłuż północno – zachodniej krawędzi drogi N.. W tym miejscu areal szkółki jest położony najniżej i na tej części woda stagnowała na powierzchni terenu tworząc rozlewiska, partie gruntów położone nieco wyżej były podtopione. Charakteryzowało je nadmierne uwilgotnienie gleby, w której zalega wysoki poziom wody gruntowej i niedostatek powietrza glebowego, co skutkuje usychaniem hodowanych drzewek i krzewów.

Likwidacja podtopienia tych gruntów będzie możliwa po wybudowaniu systemu odwadniającego, którym woda będzie odprowadzana do odbiornika.

Przed wybudowaniem trasy komunikacyjnej N. stary system melioracyjny w postaci rowu C-1 zbierał nadmiar wód z całego obszaru roślin ozdobnych Z.. Po wybudowaniu trasy komunikacyjnej N. odbudowany rów C-1 dalej spełnia funkcje odwodniące, ale już tylko do części usytuowanej po wschodniej stronie trasy. Druga część szkółki roślin ozdobnych praktycznie jest odcięta od rowu, odgradzona korpusem trasy komunikacyjnej N.. Droga wyniesiona ponad tereny szkółki ok. 0.5 – 1.0 m nie pozwala na grawitacyjny odpływ nadmiaru wód z części szkółki, usytuowanej po zachodniej stronie trasy N.. Woda odpływa zgodnie z naturalnym spadkiem terenu. Nie można liczyć także na skuteczność odwadniania rowu C-1 poprzez grawitacyjny odpływ z uwagi na użyte materiały do budowy korpusu drogi i głębiej ze względu na grunty rodzime (piaski drobne, lokalnie oglinione i zapyłone, piaski gliniaste i gliny).

Dowód: opinia z dnia 30 listopada 20113 prof. S. K. (1) k. 264 – 277 wraz z wyjaśnieniami do opinii k. 304 – 309 oraz wyjaśnienia tego bieglego e –protokół rozprawy z dnia 27 marca 2014 roku.

Do podtopienia części szkółki powodów przyczyniło się wybudowanie trasy komunikacyjnej N., gdyż zrealizowanie tej inwestycji spowodowało zmianę lokalnych stosunków wodnych. Istnieje związek przyczynowo skutkowy pomiędzy wystąpieniem podtopienia a zaprojektowaną i zrealizowaną na podstawie projektu inwestycją. Nadmiary wód, notowane w wyniku wysokich opadów i wiosennych roztopów śniegu oraz lodu tworzyły rozlewiska wody i podtopienia. Woda ta nie miała zagwarantowanego odpływu, gdyż nie przewidziano występowania takich wód i nie zaprojektowano odpowiedniego odwodnienia, a zatem w konsekwencji też go nie zbudowano. Wywołane wysokimi opadami i wiosennymi roztopami śniegu i lodu spływy wód mogą występować co roku, a nawet więcej niż raz w roku. Jeśli powodują zalanie terenu rolniczego i podtopienia gleb przez jeden do trzech dni i wynikające stąd straty nie przekraczające 20% wartości plonu w stosunku do przeciętnego to jest to zdarzenie losowe, z wystąpieniem którego każdy rolnik musi się liczyć. W szkółce powodów podtopienie występowało jednak przez kilkadziesiąt dni.

Projekt systemu odwadniającego nie uwzględnił potrzeby odprowadzenia nadmiaru wód z części B (wzdłuż zachodniego pobocza ulicy) roślin ozdobnych, tj. z obszaru położonego między trasą N. a drogą dojazdową. Tego uchybienia nie dostrzegły również jednostki, którym projekt udostępniono do formalno-prawnego zaopiniowania, a między innymi Urząd Wojewódzki, Urząd Marszałkowski, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w P., Wydział (...) Urzędu Miasta P.. Zatrudnieni w tych jednostkach pracownicy mają ograniczone możliwości dostrzeżenia takich

błędów i nie miały możliwości wykryć subtelnych, ale istotnych usterek opracowanej dokumentacji. Odpowiedzialność za źle zaprojektowany system odwadniająca ponosi zespół projektowy – głównie projektant, ale też kierownik zespołu projektowego i weryfikator, do którego obowiązków należy kontrola jakości wykonanego projektu. W projekcie projektant stwierdził, że zaprojektowano zabezpieczenia istniejących urządzeń melioracyjnych lub ich przełożenie w taki sposób, aby system melioracyjny mógł funkcjonować wg pierwotnych założeń. Deklaracja ta nie została jednak spełniona. Projektant nie przeprowadził odpowiednich studiów fizjograficznych i hydrologicznych. O błędach w wykonawstwie robót trasy N. żadne dokumenty nie informują.

Dowód: opinia z dnia 30 listopada 20113 prof. S. K. (1) k. 264 – 277 wraz z wyjaśnieniami do opinii k. 304 – 309 oraz wyjaśnienia tego biegłego e –protokół rozprawy z dnia 27 marca 2014 roku.

Długotrwałe stagnowanie wody na gruncie powodów wynikające z wadliwego odprowadzenia wód powierzchniowych i opadowych spowodowało obumarcie, zahamowanie wzrostu lub trwale zniekształcenie pokroju hodowanych roślin. Negatywny wpływ tego zjawiska wystąpił na powierzchni około 1/3 uprawy.

W przedmiotowym przypadku nie przeprowadzono inwentaryzacji roślin podlegających temu niekorzystnemu działaniu. Nie określono także dokładnie fragmentu gruntu, na którym ujemnie oddziaływało na rośliny podtopienie. Po kilku latach od wystąpienia podtopień nie ma możliwości oceny indywidualnego stanu roślin bezpośrednio po wystąpieniu zdarzenia z 2010 r.

Wg sporządzonego przez powodów załączonego do pozwu na k. 66 akt zestawienia roślin, wartość roślin, która uległa zniszczeniu lub uszkodzeniu wynosi 120.800 zł.

Na terenie objętym szkodą z 2010 roku obecnie znajdują się niewielkie ilości roślin pozostałych po wystąpieniu szkody. Są to 3 sztuki sosny zwyczajnej, 3 sztuki tuju, 3 sztuki cyprysika oraz 52 sztuki bukszpanu. Wartość tych zachowanych nasadzeń wynosi 5.450 zł. Rośliny ze względu na swój pokrój i stan zdrowotny nie przedstawiają wartości handlowej.

Dowód: opinia biegłego inż. J. S. (1) z dnia 30 stycznia 2015 roku k. 368 – 370 wraz z pisemnym uzasadnieniem wyjaśnieniami z dnia 15 listopada 2015 roku k. 401 – 403 i e – protokół rozprawy z dnia 26 stycznia 2016 r. opinia biegłego inż. J. S. (1) z dnia 11 sierpnia 2016 roku k. 512-513

Pismem z dnia 9 września 2010 roku (nadanym drogą pocztową w dniu 10 września 2010 r.) powodowie wnieśli do Zarządu Dróg Miejskich w P. o niezwłoczne podjęcie działań w celu przywrócenia prawidłowych stosunków wodnych w rejonie inwestycji. Powodowie równoległe wnieśli o zapłatę kwoty 50.000 zł tytułem szkody polegającej na zniszczeniu około 350 sztuk sześć i siedmioletnich roślin ozdobnych i to w terminie 7 dni od otrzymania pisma.

W odpowiedzi na powyższe Zarząd Dróg Miejskich poinformował powodów, że sprawę przekazał do swojego ubezpieczyciela - pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...).

Pismem z dnia 29 września 2010 r. pozwane Towarzystwo (...) zwróciło się do powodów m.in. o szczegółowe przedstawienie i udokumentowanie roszczeń. W odpowiedzi na powyższe, powodowie wskazali, że udokumentowanie wartości mienia przed szkodą wymaga opinii biegłego rzeczoznawcy, która została już zlecona i niezwłocznie po jej sporządzeniu zostanie dostarczona Towarzystwu (...).

W dniu 4 października 2010 roku przedstawiciel ubezpieczyciela w obecności powodów sporządził protokół szkody. W protokole stwierdzono, że na 50-60% powierzchni działki widoczne jest obumieranie drzew i roślin ozdobnych wskutek nadmiernego nasycenia gruntów wodą. Uszkodzenia (brunatnienie roślin, obumieranie) widoczne są na następujących gatunkach: świerki sosny, jodły, tuje, cyprysiki, jałowce, cisy. Stwierdzono, że są to drzewa i krzewy różnych odmian, w wieku przeciętnie 5-6 lat. Na powierzchni około 1 m² nasadzonych jest od 1 do 4 roślin. Zaznaczono, że jest to jednak stwierdzenie orientacyjne, gdyż są przypadki gdzie np. jedno drzewo – sosna zajmuje powierzchnię 2-3 m². W protokole stwierdzono, że wysokość szkody zostanie wskazana przez biegłego powołanego przez poszkodowanych.

Powodowie w piśmie z dnia 18 listopada 2010 roku rozszerzyli żądanie odszkodowawcze do kwoty 120.800 zł, załączając sporządzoną przez powodów kalkulację szkody i wyjaśniając, że koszty ewentualnego szacunku wykonanego przez rzeczoznawcę wyniosłyby około 16.000 zł w związku z czym wykonanie tej ekspertyzy, zdaniem powodów, nie jest uzasadnione.

Decyzją z dnia 31 grudnia 2010 roku pozwana zawiadomiła powodów o zamknięciu postępowania likwidacyjnego bez wypłaty odszkodowania. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że inwestycja była zrealizowana w oparciu o projekt, nie ma podstaw do uznania, aby zaistniała sytuacja miała związek z działaniami zarządcy drogi. Poziom wód gruntowych ulega w tym obszarze wahaniom, co jest bezpośrednią konsekwencją obfitych deszczów, a nie prac przeprowadzonych przez ZDM. Szkada ma związek z działaniem sił przyrody.

Powodowie wnieśli odwołanie od ww. decyzji, składając też ekspertyzę co do przyczyn zalania szkółki roślin.

Pozwana w piśmie z dnia 9 listopada 2011 roku podkreśliła, że w 2010 roku wystąpiły bardzo wysokie opady atmosferyczne, które miały znaczny wpływ na poziom wody. Gleby w przedmiotowym miejscu są przepuszczalne i okresowo suche, co należy uznać za kolejny argument przemawiający za tym, że zgłoszona szkoda jest konsekwencją panujących ekstremalnych warunków atmosferycznych. Ponadto zgodnie z informacją uzyskaną z biura projektowego zajmującego się przygotowaniem planu inwestycji, urządzenia melioracyjne w pobliżu zostały prawidłowo przebudowane i są obecnie w dobrym stanie technicznym – lepszym aniżeli przed przystąpieniem do prac.

Dowód: pismo z dnia 9 września 2010 roku wraz z potwierdzeniem nadania k. 65, pismo ZDM z października 2010 roku k. 69, pismo pozwanej z dnia 29 września 2010 roku k. 70, pismo powodów z dnia 13 października 2010 r. – k. 71, pismo powodów z dnia 18 listopada 2010 roku k. 72-74, decyzja z dnia 31 grudnia 2010 roku k. 76, odwołanie z dnia 25 stycznia 2011 roku wraz z jego uzupełnieniem k. 77 – 79, pismo pozwanej z dnia 9 listopada 2011 roku k. 80, akta szkodowe pozwanej, a zwłaszcza protokół szkody k. 48 – 50

Miasto P. łączyła z pozwanym (...) Spółką Akcyjną V. (...) z siedzibą w W. umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej deliktowej w związku z działalnością Zarządu Dróg Miejskich w P., stwierdzona polisą nr (...), obowiązująca w okresie od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r.

Bezsporne, nadto dowód: dokumenty w aktach szkody

Opracowująca dokumentację projektową (...) Sp. z o.o. zmieniła nazwę na (...) Sp. z o.o., a obecnie nosi nazwę (...) Sp. z o.o. Zawodowo trudni się m.in. działalnością w zakresie architektury, inżynierii, badań i analiz technicznych, robotami budowlanymi związanymi ze wznoszeniem budynków, obiektów inżynierii lądowej i wodnej, robotami budowlanymi specjalistycznymi.

Dowód: odpis zupełny KRS – k. 472-476

Przedstawiony stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Nie posłużyła do poczynienia w sprawie ustaleń faktycznych przedstawiona przez powodów ekspertyza z dnia 17 kwietnia 2011 roku w zakresie ustalenia przyczyn podtopienia szkółki drzew i krzewów ozdobnych Z. - sporządzona na ich prywatne zlecenie przed procesem (k. 27-64). Dokument ten jest jedynie dokumentem prywatnym, a więc stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c.). Zgodnie zaś z treścią wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1974 r. (sygn. akt: II Cr 260/1974, jak i również wyroku z dnia 8 listopada 1988 r., II CR 312/88, wyroku z dnia 12 kwietnia 2002 r., I CKN 92/00), której wnioski Sąd Okręgowy w całości podziela, prywatne ekspertyzy opracowane na zlecenie stron czy w toku procesu czy jeszcze przed jego wszczęciem, należy traktować, w razie przyjęcia ich przez sąd orzekający, jako wyjaśnienia stanowiące poparcie, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych, stanowisk stron. Nie ma przy tym znaczenia, czy osoba sporządzająca opinię jest biegłym sądowym. W okolicznościach sprawy, ustalenie istotnych faktów spornych wymagało zatem wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. Właściwym zatem dowodem dla ich ustalenia były opinie biegłych

sądowych. Podobnie w sprawie należało ocenić przedstawiony w sprawie przez pozwaną dowód w postaci przedłożonej analizy przyczyn przedmiotowego podtopienia nieruchomości powodów (k. 222 – 231).

W celu ustalenia przyczyn podtopienia nieruchomości powodów objętych postępowaniem Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego z dziedziny melioracji wodnej i inżynierii środowiska prof. S. K. (1).

Oceniając wartość dowodową opinii biegłego wskazać należy, że specyfika tej oceny wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii jest kontrolowana przez sąd (który sam nie posiada wiadomości specjalnych) zgodnie z zasadami wyrażonymi w art. 233 k.p.c., to jest w zakresie zgodności ze wskazaniem logicznego myślenia i wiedzy powszechnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2002 r., II CKN 729/99).

W ocenie Sądu sporządzoną w toku postępowania opinię biegłego prof. S. K. (1) uznać należało za przydatną dla dokonywania ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie. Opinia ta poddawała się pozytywnej ocenie, gdyż pozostawała w zgodzie z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, osoba ją sporządzająca dysponowała wysokim poziomem wiedzy i doświadczenia zawodowego, a sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków nie budził zastrzeżeń Sądu. Podkreślić należy przy tym, że biegły odniósł się w wyczerpujący sposób do zarzutów do opinii na piśmie, jak i w ustnych wyjaśnieniach złożonych na rozprawie.

Ustosunkowują się do zarzutów do opinii biegły m.in. wskazał, że do podtapiania gruntów powodów dochodziło nie z uwagi na wybudowanie trasy N., a z powodu braku prawidłowego odwadniania gruntów. Źródłem wody występującej na obszarze szkółki są opady atmosferyczne. Do zalewania części nieruchomości po zachodniej części trasy N. dochodzi z powodu braku systemu odwodniającego. Wzdłuż tego pobocza woda ścieka zgodnie ze spadkiem w kierunku północnym i gromadzi się w najniższych partiach szkółki „B”. Biegły wskazał także, że stany wody w rzekach takich jak W., czy C. w długim cyklu prowadzonych obserwacji wskazują związek z poziomami wód gruntowych przyległych obszarów, natomiast krótkotrwałe wezbrania i niżówki w tych rzekach z reguły nie wywierają istotnego wpływu na znaczące podwyższenie bądź obniżenie poziomów wód gruntowych. Biegły podtrzymał dotychczasową opinię także w zakresie, że na areale części szkółki nastąpiły duże zmiany hydrologiczne – zmieniono obieg i dynamikę wody, bilans wodny i jego niektóre parametry. Biegły podkreślił, że do postawienia takiej tezy nie były potrzebne studia terenowe, a znajomość warunków fizjograficznych i umiejętność oceny krążenia wody na tym areale. Do tego celu została wykorzystana wiedza z wielu dyscyplin takich jak: melioracje wodne i rolne, hydrometeorologia, rolnictwo, gleboznawstwo, hydrologia, hydraulika, budownictwo wodne, erozja wodna, geotechnika, geografia, geodezja, inżynieria środowiska i inne. Biegły podkreślił także, że nadmiar wód okresowo notowany na części szkółki po zachodniej stronie trasy N. spływa powierzchniowo i podpowierzchniowo. Jeśli makro i mezopory glebowe są wypełnione wodą lub jeśli górna część profilu glebowego jest zamrożona, wówczas spływ wody ze zbocza może następować wyłącznie po powierzchni. Nadmiar wód na użytku rolnym występuje wtedy, gdy ilość powietrza w glebie jest mniejsza od wartości optymalnej, która jest inna dla poszczególnych roślin. Korpus drogi nie stanowi przeszkody dla filtracji wody, lecz jej symboliczne rozmiary nie mają praktycznie żadnego znaczenia dla odwodnienia. Spowodowane jest to bardzo małym spadkiem hydraulicznym między poziomami wody na obszarze szkółki, a zwierciadłem wody w rowie C1 (spad wynosi wg autorów projektu zaledwie 0,66m). Biegły co znamienne podtrzymał opinię w zakresie jakim stwierdził, że rzeka W. i C. Kanał U. nie miały bezpośredniego wpływu na podtopienie i zalanie gruntów szkółki w roku 2010 i 2011 roku. O tym zadecydował brak systemu odwodniającego odprowadzającego nadmiar wód, nie przewidziany w ramach przedmiotowej inwestycji trasy N.. Biegły podkreślił także, że po wykonaniu odpowiednich studiów przedprojektowych warunków fizjograficznych i hydrologicznych specjalista hydrolog powinien zauważyć, że do odprowadzenia wód ze szkółki Bm przed zrealizowaniem inwestycji grawitacyjnie odpływających do rowu C1, po wybudowaniu drogi jej korpus taki odpływ wyklucza. W przedmiotowym przypadku zaistniała potrzeba wykonania dodatkowego systemu odwodniającego i odprowadzenia wody do odbiornika. Szczelny system kanalizacyjny drogi nie służy odwadnianiu gruntów części szkółki B, która została odcięta od naturalnego systemu odwodniającego, jakim był rów C1 przed realizacją i jest fundamentalnym powodem powstawania podtopień i zalewów. Biegły wskazał, że są to błędy projektowe, a urzędnicy opiniujący dokumentację projektową nie są w stanie

dostrzec wszystkich wad i usterek dokumentacji. RZGW interesowała się zapewne trasą drogową i budowlanymi hydrotechnicznymi i drogowymi. Za błędy projektowe odpowiadają autorzy projektu.

Opinia biegłego J. S. (1) była w niewielkim zakresie przydatna dla poczynienia ustaleń w sprawie. Biegły wskazał, że to długotrwałe stagnowanie wody na gruncie powodów wynikające z wadliwego odprowadzenia wód powierzchniowych i opadowych spowodowało obumarcie, zahamowanie wzrostu lub trwale zniekształcenie pokroju hodowanych roślin. W tym zakresie opinia biegłego jest rzetelna rzeczowa, zgodna z wnioskami opinii biegłego S. K.. Biegły J. S. w sposób wyczerpujący ustosunkował się do zarzutów zgłoszonych do opinii co do tych wniosków. Z kolei w zakresie ustalenia wysokości szkody poniesionej przez powodów opinia nie zawiera pogłębionej analizy. Biegły ograniczył się do zweryfikowania przedłożonej przez powodów kalkulacji szkody, która nie tylko że została jednostronnie sporządzana przez powodów, lecz także nie przedstawia bliższych cech wymienionych w nich roślin, które niewątpliwie mają wpływ na ich wartość, jak np. wiek roślin lub ich klasa. Nie jest to jednak winą biegłego, a spowodowane zostało niemożliwością ustalenia tych faktów z uwagi na usunięcie większości roślin z zalanego terenu i brak innych dowodów, które pozwoliłyby na ustalenie istotnych dla wyceny elementów, co biegły zaznaczył w opiniach. W tym miejscu zaznaczenia wymaga, że w sprawie powodowie nie zabezpieczyli w żaden sposób materiału dowodowego niezbędnego do wydania takiej opinii. Zaznaczenia wymaga, że w aktach szkodowych ubezpieczyciela znajduje się protokół z października 2010 roku, w którym powodowie deklarują, że wartość szkody zostanie przedstawiona w oparciu o ustalenia rzeczoznawcy przez nich wskazanego. Powodowie nie przedłożyli jednak takiego dokumentu. Również twierdzeń powodów co do cen roślin, które uległy zniszczeniu nie wykazują przedłożone do sprawy faktury na k. 412 – 421. Są to dokumenty, które potwierdzają sprzedaż bliżej nieokreślonych co do cech (wiek, klasa) roślin.

Zeznania świadków przesłuchanych w sprawie oraz stron postępowania nie miały mocy dowodowej odnośnie wyrażanych przez nich opinii co do przyczyn zalewania nieruchomości. W tym zakresie okoliczności wymagały wiedzy specjalnej, a zatem właściwym dowodem była tu opinia biegłego, a nie zeznania świadków czy stron. Znamiennym jest, że świadkowie i powodowie nie potrafili określić ilości, rodzaju, wieku, charakterystyki roślin, które uległy zniszczeniu, ani obszaru jaki uległ zalaniu. W pozostałym zakresie zeznania świadków i powodów były wiarygodne, nie negowane przez inny materiał dowodowy, spójne i zgodne z dokumentami.

Sąd oddalił wnioski o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. K. na okoliczność, że przedmiotowa inwestycja została zrealizowana prawidłowo, na podstawie prawidłowo wykonanego projektu oraz świadków J. K. i T. R. na okoliczność, że przy realizacji projektu (...) II etapu Trasy Komunikacyjnej N. w P. zostały zinwentaryzowane wszystkie stare rowy melioracyjne i ich lokalizacja, a rozwiązania projektowe zostały uzgodnione z Wydziałem (...) Urzędu Miasta P. i (...) w P., co stanowiło podstawę do opracowania projektu budowlanego i operatu wodnoprawnego. Na rozprawie w dniu 25 stycznia 2013 r. pełnomocnik pozwanego oświadczył, że świadkowie mieliby zeznawać na okoliczność prawidłowości projektu, na podstawie którego została zrealizowana inwestycja. Okoliczności, na które świadkowie zostali zawnioskowani wymagały wiedzy specjalnej, a zatem właściwym dowodem jest tu opinia biegłego, a nie zeznania świadków. Nadto należy zauważyć, że część okoliczności, na które mieli zeznawać świadkowie J. K. i T. R. – uzgodnienie projektu nie były kwestionowane przez stronę powodową (vide: oświadczenie pełnomocnika powodów k. 163 akt sprawy).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie powodowie domagali się zasądzenia na ich rzecz od pozwanego towarzystwa ubezpieczeń odszkodowania w związku z zalaniem szkółki roślin ozdobnych, prowadzącym do zniszczenia roślin. Powodowie wskazali, że odpowiedzialność za powstałą szkodę ponosi inwestor Miasto P. działające przez Zarząd Dróg Miejskich z uwagi na złe, nieprawidłowe wykonanie prac budowlanych, wpływające na znaczne pogorszenie stosunków wodnych.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Przy tym § 4 cytowanego przepisu przewiduje, że uprawniony do odszkodowania może dochodzić roszczenia

bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego należy uznać stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w kodeksie cywilnym (por. np. uchwały z dnia 18 marca 1994 r., III CZP 25/94, OSNC 1994, nr 10, poz. 188 i z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74 oraz wyrok z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/01, niepubl.). Wysokość odszkodowania powinna być określona zatem według ogólnych zasad prawa cywilnego, czyli według reguł wskazanych w art. 361 i 363 k.c. Przy tym zgodnie z zasadą rozłożenia ciężaru dowodowego, wynikającą z art. 6 k.c., w niniejszej sprawie powodowie powinni udowodnić, że miało miejsce zdarzenie powodujące szkodę, a jego sprawca objęty był umową ubezpieczenia z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń, a nadto, że w wyniku zdarzenia powstała szkoda w określonej wysokości.

Bezspornym pomiędzy stronami było, iż inwestorem budowy II etapu trasy komunikacyjnej N. w P. odcinek od Ronda (...) do skrzyżowania ul. (...) A. H. z ul. (...) było Miasto P. realizujące swoje zadania w tym zakresie przy pomocy jednostki organizacyjnej - Zarządu Dróg Miejskich w P.. Dokumentację projektową dla tej inwestycji na zlecenie inwestora opracowała firma (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. (obecnie (...) Sp. z o.o.), a wykonawcą robót budowlanych było wyłonione w przetargu konsorcjum firm: (...) Sp. z o.o. (lider konsorcjum), (...) Budownictwo SA oraz (...) Sp. z o.o.

Przepisy kodeksu cywilnego przewidują odrębny model odpowiedzialności władzy publicznej (w tym jednostek samorządu terytorialnego) za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, zdefiniowanym jako „niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej”, ujęte w przepisach 417-417². Przepis art. 417 § 1 k.c. wymaga, aby szkoda została wyrządzona przy wykonywaniu „władzy publicznej”. Powyższe sformułowanie oznacza, że chodzi tutaj wyłącznie o skutki funkcjonowania państwa i jednostek samorządu terytorialnego w sferze określonej pojęciem „imperium”, a więc działań lub zaniechań polegających na wykonywaniu funkcji władczych, realizacji zadań władzy publicznej (takiej też sytuacji dotyczy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2003 r. IV CKN 178/01, OSNC 2004/7-8/123). Poza zakresem tej regulacji pozostają natomiast działania w zakresie usług użyteczności publicznej, wykonywane przez administrację państwową lub samorządową bezpośrednio, jak i przekazywane odrębnym osobom prawnym (zob. Adam Olejniczak, Komentarz do art. 417 Kodeksu cywilnego, SIP Lex, Agnieszka Rzepecka – Gil, Komentarz do art. 417 Kodeksu cywilnego, SIP Lex). W przypadku szkody wyrządzonej przez organy państwowe lub jednostki samorządu terytorialnego poza sferą „imperium”, nie odpowiadają one na podstawie art. 417 k.c. lecz na zasadach ogólnych prawa cywilnego, określonych m. in. w art. 415 k.c., 429 k.c. Działanie Miasta P. – Zarządu Dróg Miejskich w P. będące przedmiotem niniejszego sporu polegało na budowie II etapu trasy komunikacyjnej N. w P. odcinek od Ronda (...) do skrzyżowania ul. (...) A. H. z ul. (...). Działanie to stanowiło więc świadczenie usług o charakterze użyteczności publicznej, określonych w art. 7 ust. 1 pkt 2) w zw. z art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, nie stanowiących realizacji funkcji władczych Miasta P.. W tej sytuacji podstawę prawną odpowiedzialności ubezpieczonego Miasta P. – Zarządu Dróg Miejskich w P. za prawidłową realizację powierzonych mu ustawą zadań w w/w zakresie stanowiły ogólne zasady prawa cywilnego, tj. art. 415 k.c. i zasady kształtujące odpowiedzialność osoby powierzającej wykonanie czynności innemu podmiotowi za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, ujęte w art. 429 k.c.

Z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, że samo wykonanie robót trasy N. nie było nieprawidłowe, czy niezgodne z dokumentacją projektową. Mimo to po zrealizowaniu tej inwestycji woda w wyniku wysokich opadów i wiosennych roztopów śniegu oraz lodu tworzyła rozlewiska i podtopienia, gdyż nie miała zagwarantowanego odpływu. Brak tego odpływu wynikał z tego, że nie przewidziano występowania takich wód i nie zaprojektowano odpowiedniego odwodnienia, a zatem w konsekwencji też go nie zbudowano. Wywołało to w szkółce powodów podtopienie i długotrwałe stagnowanie wody, które spowodowało obumarcie, zahamowanie wzrostu lub trwałe zniekształcenie pokroju hodowanych roślin. Jak zaznaczył biegły S. K. (1) do podtapiania gruntów powodów dochodziło nie z uwagi na wybudowanie trasy N., a z powodu braku prawidłowego odwadniania gruntów.

Powyższe nieprawidłowości są spowodowane tym, że projekt systemu odwadniającego nie uwzględnia potrzeby odprowadzenia nadmiaru wód z części gruntów powodów wzdłuż zachodniego pobocza ulicy, tj. z obszaru położonego

między trasą N. a drogą dojazdową. W projekcie projektant stwierdził, że zaprojektowano zabezpieczenia istniejących urządzeń melioracyjnych lub ich przełożenie w taki sposób, aby system melioracyjny mógł funkcjonować wg pierwotnych założeń. Deklaracja ta nie została jednak spełniona. Projektant nie przeprowadził odpowiednich studiów fizjograficznych i hydrologicznych. Tych nieprawidłowości projektu systemu odwadniającego nie dostrzegł też kierownik zespołu projektowego i weryfikator, kontrolujący jakości wykonanego projektu.

Przepis art. 429 k.c. przewiduje odpowiedzialność osoby powierzającej wykonanie czynności innemu podmiotowi za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi ona winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzyła osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Wina w wyborze (culpa in eligendo) polega na postawieniu powierzającemu zarzutu, że w określonej sytuacji, w jakiej dokonywał powierzenia wykonania czynności, dokonał niewłaściwego wyboru: powinien wybrać lepszego wykonawcę albo zrezygnować z powierzenia czynności drugiemu. Powierzający może udowodnić brak winy w wyborze, wykazując dochowanie należytej staranności przy powierzaniu wykonania czynności drugiemu podmiotowi (sprawcy szkody). Jednak ustawodawca umożliwił powierzającemu także inną, łatwiejszą drogę wzruszenia domniemania winy w wyborze. Odpowiedzialność powierzającego nie zachodzi, jeżeli powierzył on wykonanie czynności profesjonalście, a więc "osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności". Profesjonalistą jest osoba fizyczna, prawna albo jednostka organizacyjna, o której stanowi art. 33¹ k.c., prowadząca zawodowo taką działalność, która swoim zakresem obejmuje czynność powierzoną do wykonania sprawcy szkody.

W przedmiotowej sprawie, jak wskazano powyżej, sporządzenie dokumentacji projektowej przedmiotowej inwestycji, której opisana wyżej wadliwość doprowadziła do zalania gruntów, zostało powierzone przez Miasto P. – Zarząd Dróg Miejskich firmie (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. (obecnie (...) Sp. z o.o.). Firma ta w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zajmowała się i nadal się zajmuje m. in. architekturą, inżynierią, badaniami i analizami technicznymi, robotami budowlanymi związanymi ze wznoszeniem budynków, obiektów inżynierii lądowej i wodnej, robotami budowlanymi specjalistycznymi, która to okoliczność była bezsporna pomiędzy stronami procesu, a nadto wchodzi w zakres przedmiotu działalności określonej w rejestrze przedsiębiorców KRS. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. (obecnie (...) Sp. z o.o.) jest więc profesjonalistą co do powierzonych mu czynności sporządzenia dokumentacji projektowej w rozumieniu przepisu art. 429 k.c. Wobec powyższego uznać należy, iż odpowiedzialność Miasta P. – Zarządu Dróg Miejskich za skutki zalania szkółki roślin ozdobnych powodów została wyłączona wobec powierzenia podmiotowi profesjonalnie zajmującemu się ww. czynnościami, w szczególności architekturą, inżynierią, badaniami i analizami technicznymi, robotami budowlanymi związanymi ze wznoszeniem budynków, obiektów inżynierii lądowej i wodnej czynności z zakresu sporządzenia dokumentacji projektowej dla przedmiotowej inwestycji.

Nadmienić należy, że z ustaleń faktycznych wynika, że opisanego wyżej uchybienia projektowego nie dostrzegły również jednostki, którym projekt udostępniono do formalno-prawnego zaopiniowania, tj. Urząd Wojewódzki, Urząd Marszałkowski, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w P., a także jednostka Miasta P., tj. Wydział (...) Urzędu Miasta P.. Jak wskazał jednak biegły S. K. (1), zatrudnieni w tych jednostkach pracownicy mają ograniczone możliwości dostrzeżenia takich błędów i nie mieli możliwości wykryć tych usterek opracowanej dokumentacji. W związku z tym skoro niemożliwe było dostrzeżenie też przez pracowników Miasta P. opiniujących projekt nieprawidłowości w projekcie, a zatem inwestor nie mógł przewidzieć wyrządzenia szkody powodom, nie można uznać, aby miała tu miejsce odpowiedzialność za własny delikt z art. 415 k.c. W tej sytuacji Miasto P. – Zarząd Dróg Miejskich od odpowiedzialności za szkody wyrządzone powodom zwalnia powierzenie sporządzenia dokumentacji projektowej wyspecjalizowanemu przedsiębiorstwu, o czym stanowi art. 429 k.c.

Należy zauważyć, że nawet gdyby jednostka opiniująca projekt, podlegająca Miastu P. - Wydział (...) Urzędu Miasta P. mogła przy dochowaniu należytej staranności dostrzec przedmiotowe błędy projektowe i w związku z tym powstałyby podstawy odpowiedzialności Miasta P. za własny delikt na podstawie art. 415 k.c. powództwo wobec pozwanego towarzystwa ubezpieczeń i tak podlegałoby oddaleniu. Powodowie pozwali bowiem w sprawie (...) Spółkę Akcyjną V.

(...) z siedzibą w W. jako ubezpieczyciela Miasta P. w zakresie odpowiedzialności deliktowej Zarządu Dróg Miejskich w P.. Jak wynika z ustaleń faktycznych Miasto P. łączyła z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej deliktowej w związku z działalnością Zarządu Dróg Miejskich w P., stwierdzona polisą nr (...), obowiązującą w okresie od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. Brak jest natomiast dowodów wskazujących, że pozwany w okresie powstania szkody ubezpieczał też co do odpowiedzialności cywilnej i na jakich warunkach Miasto P. w zakresie działalności innych jednostek organizacyjnych Miasta.

Niezależnie od tego stwierdzić też trzeba, że powodowie nie wykazali wielkości szkody. Sporządzony przez powodów wykaz roślin, które wg nich uległy uszkodzeniu / zniszczeniu w wyniku zalania gruntów w 2010 r. nie może być podstawą poczynienia ustaleń w tym zakresie, tym bardziej że został w procesie zakwestionowany. Zestawienie to jest przy tym jednostronnie sporządzone przez powodów i nie przedstawia bliższych cech wymienionych w nich roślin, które niewątpliwie mają wpływ na ich wartość, jak np. wiek roślin lub ich klasa. Również biegły J. S. (1) nie mógł poczynić własnych ustaleń, gdyż nie było to możliwe z uwagi na usunięcie większości roślin z zalanego terenu i brak innych dowodów, które pozwoliłyby na ustalenie istotnych dla wyceny elementów, co biegły zaznaczył w opiniach. Powodowie reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika nie zabezpieczyli w żaden sposób materiału dowodowego niezbędnego do poczynienia takich ustaleń. Zaznaczenia wymaga, że z akt szkody, w tym protokołu oględzin z października 2010 roku, podpisanego przez powoda, wynika, że na etapie postępowania przed ubezpieczycielem powodowie zobowiązali się do wskazania wartości szkody w oparciu o ustalenia rzeczoznawcy wskazanego przez powodów. Takiego dokumentu jednak nie złożyli. Oczywiście dokument ten nie miałby mocy dowodowej opinii biegłego w niniejszej sprawie, jednak mógłby mieć dla niej znaczenie jako dowód z dokumentu. Przede wszystkim jednak czy to na etapie niniejszego postępowania sądowego, czy przed nim, powodowie przed usunięciem roślin z zalanego terenu, czy też wiedząc, że ulegają one dalszej degradacji nie wnieśli o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w trybie zabezpieczenia dowodu na okoliczność wielkości szkody. To zaniechanie powodów doprowadziło do niemożności ustalenia obecnie na jakim konkretnie terenie doszło do szkody, jakie rośliny i o jakich cechach (gatunki, wiek, stan) uległy uszkodzeniu, co nie pozwala na określenie wielkości szkody.

Mając na uwadze całokształt przedstawionych rozważań Sąd powództwo oddalił.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Powodowie przegrali proces, a zatem w całości powinni ponieść jego koszty. Szczegółowe wyliczenie kosztów pozostawiono referendarzowi sądowemu zgodnie z art. 108§1 zd. 2 k.p.c. Sąd nie znalazł przy tym podstaw do podwyższenia wynagrodzenia pełnomocnika ponad jednokrotność stawki minimalnej. Sąd może zasądzić opłatę wyższą, która nie może jednak przewyższyć sześciokrotnej stawki minimalnej ani wartości przedmiotu sprawy, jeżeli przemawia za tym niezbędny nakład pracy pełnomocnika, charakter sprawy oraz jego wkład w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, o czym stanowi §2 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, które mają w sprawie zastosowanie, z uwagi na wszczęcie procesu przed 1 stycznia 2016 r. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie miały miejsca takie okoliczności.

SSR del. do SO Agnieszka Śliwa